

Dzieje Apostolskie

Rozdział 10

1. A w Cezaryjej był mąż niektóry imieniem Korneliusz, Rotmistrz roty, którą zowią Włoską, 2. pobożny i bojący się Boga ze wszystkim domem swym, czyniący jałmużny wielkie ludziom, a Bogu się zawżdy modlący. 3. Ten widział jawnie w widzeniu, około dziewiątej godziny na dzień, Anjoła Bożego wchodzącego do siebie i mówiącego jemu: Korneliuszu! 4. A on nań pilnie patrząc, przestraszony będąc, rzekł: Co jest, Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed oczyma Bożemi. 5. A teraz pošli męże do Joppy, a przyzów Szymona niejakiego, co go zową Piotrem. 6. Ten ma gospodę u niejakiego Szymona skórnika, którego dom jest przy morzu, ten ci powie, co będziesz miał czynić. 7. A gdy odszedł Anjoł, który mówił do niego, zawołał dwu domowników swoich i żołnierza, bojącego się Pana, z tych, którzy pod jego mocą byli. 8. Którym gdy wszystko powiedział, posłał je do Joppy. 9. A nazajutrz, gdy oni byli w drodze i przybliżali się do miasta, wszedł Piotr na górę, aby się modlił o godzinie szóstej. 10. A gdy łaknął, chciał jeść. A gdy oni gotowali, przyszło nań zachwycenie 11. i ujrzzał niebo otworzone a zstępujące naczynie jakieś, jakoby prześcieradło wielkie, za cztery końce spuszczone z nieba ku ziemi, 12. w którym były wszystkie czworonogie i ziemopłazy, i ptastwa niebieskie. 13. I zstał się głos do niego: Wstań, Piotrze, zabijaj a jedz! 14. A Piotr rzekł: Nie daj tego, Panie: gdyżem nigdy nie jadł nic pospolitego i nieczystego! 15. A głos zasię po wtóre do niego: Co Bóg oczyścił, ty nie zów pospolitym. 16. A to się po trzykroć zstało i wnet naczynie wzięto jest do nieba. 17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, co by za widzenie było, które widział, alić mężowie, którzy od Korneliusza byli posłani, pytający się o domu Szymonowym, stanęli u drzwi. 18. A gdy zawołali, pytali, jeśliby Szymon, którego zowią Piotrem, tam gospodę miał. 19. A gdy Piotr rozmyślał o widzeniu, rzekł mu Duch: Oto cię szukają trzech mężowie. 20. Wstań tedy, znidź a idź z nimi, nic nie wątpiąc, bom je ja posłał. 21. A Piotr zszedłszy do mężów, rzekł: Otom ja jest, którego szukacie: co jest za przyczyna, dla którejście przyszli? 22. A oni rzekli: Korneliusz Rotmistrz, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga, i mający świadectwo od wszego narodu Żydowskiego, wziął odpowiedź od Anjoła świętego, aby cię wezwał w dom swój a słuchał słów od ciebie. 23. Tedy wprowadziwszy je, przyjął do gospody. A nazajutrz, wstawszy, wyszedł z nimi, i niektórzy z braciej z Joppy szli z nim. 24. A drugiego dnia wszedł do Cezaryjej. A Korneliusz czekał ich, zezwawszy krewnych swych i powinnych przyjaciół. 25. I zstało się, gdy wszedł Piotr, wyszedł przeciw niemu Korneliusz i przypadłszy do nóg jego, pokłonił się. 26. A Piotr go podniósł, mówiąc: Wstań! I ja sam jestem człowiek. 27. A rozmawiając z nim, wszedł i znalazł wiele, co się byli zeszli. 28. I rzekł do nich: Wy wiecie jako obrzydła jest Żydowinowi złączać się i przychodzić do cudzoziemca: ale mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym abo nieczystym. 29. Dlatego bez wątpienia przyszedłem wezwany. Pytam tedy, dlaczegoście mię wezwali? 30. A Korneliusz rzekł: Od dziś czwartego dnia aż do tej godziny modliłem się o dziewiątej godzinie w domu moim, a oto mąż stanął

przede mną w odzieniu jasnym **31.** i rzekł: Korneliuszu, wysłuchana jest modlitwa twoja i jałmużny twoje wspomniane są przed Bogiem. **32.** A przeto pošli do Joppy a przyzów Szymona, którego nazywają Piotrem, ten ma gospodę w domu Szymona skórnika nad morzem. **33.** Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy my wszyscy jesteśmy tu przed oczyma twemi, abyśmy słuchali wszystkiego, cokolwiek tobie jest rozkazano od Pana. **34.** A Piotr otworzywszy usta swe, rzekł: Prawdziwiem doznał, iż się Bóg na osoby nie ogląda, **35.** ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, jest jemu przyjemnym. **36.** Słowo posłał Bóg synom Izraelskim, opowiadając pokój przez Jezusa Chrystusa (ten jest Panem wszystkich). **37.** Wy wiecie, które się zstało słowo po wszystkim Żydostwie. Bo począwszy od Galilejej, po chrzcie, który Jan opowiadał, **38.** Jezusa z Nazaret, jako go pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który przyszedł czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie opętane od diabła, abowiem z nim był Bóg. **39.** A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co czynił w krainie Żydowskiej i w Jeruzalem. Którego zabili, zawiesiwszy na drzewie, **40.** tego Bóg wzbudził dnia trzeciego i dał go, żeby był objawiony **41.** nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przedtym zgotowanym od Boga, nam, którzyśmy z nim jedli i pili potym, gdy wstał od umarłych. **42.** I rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest, który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. **43.** Temu wszyscy prorocy świadectwo wydają, iż biorą grzechów odpuszczenie przez imię jego wszyscy, którzy weń wierzą. **44.** Te słowa gdy jeszcze Piotr mówił, padł Duch święty na wszyscy, którzy słuchali słowa. **45.** I zdumieli się z obrzezania wierni, co z Piotrem byli przyszli, iż i na pogany łaska Ducha świętego była wylana. **46.** Abowiem słyszeli je mówiące językami i wielbiące Boga. Tedy Piotr odpowiedział: **47.** Izali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha Ś. jako i my? **48.** I rozkazał je chrzcić w imię Pana Jezusa Chrystusa. Tedy go prosili, aby zmieszkał u nich kilka dni.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.